

Prace społeczne okazały się pożytecznym pomysłem na integrację rodziców i nauczycieli

Pędzel z klasą

Do niecodziennej sytuacji doszło w miniony weekend w Szkole Podstawowej nr 28 przy ul. Kosmowskiej w Zabrzę-Rokitnicy. Kilkudziesięciu rodziców wspieranych przez nauczycieli zakasało rękawy, włożyło stroje robocze i... w czynie społecznym odmalowało „reprezentacyjne” pomieszczenia placówki – świetlicę, hol, korytarz i szatnie przy sali gimnastycznej.

Pomysł wyszedł od nowej dyrektorki szkoły – Bożeny Olichwer, która w ten niebanalny sposób próbuje odbudować porozumienie na linii szkoła-rodzice, którego za poprzedniej dyrekcji czasem brakowało (o problemach szkoły pisaliśmy szeroko przed rokiem na łamach **GŁOSU**).

– Faktycznie, w odziedziczonej dokumentacji odkryłam nawet pismo, w którym przewodnicząca szkolnej Rady Rodziców wypowiedziała



ZDJĘCIA: PRZEMYSŁAW JARASZ

współpracę dotychczasowej dyrektorce – przyznaje Bożena Olichwer. – Ale szybko przekonałam się, że jest tu wiele osób dobrej woli. Dlatego optymistycznie spoglądam w przyszłość i już myślę nawet o zorganizowaniu porządnego boiska dla dzieciaków.

Pawła Maciejewskiego – ojca Szymka z klasy IIc zastaliśmy

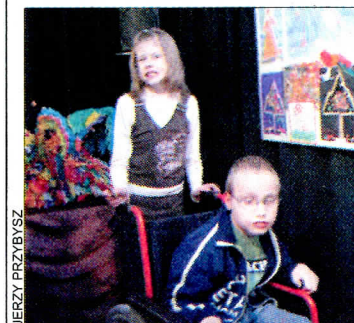
na drabinie przy malowaniu sufitu holu głównego. Tak się zaangażował, iż stracił nawet orientację w czasie. Z kolei Iwona Szajkowska (mama 7-letniej Oli oraz 9-letniej Martyny) dzielnie malowała świetlicową lamperię. Wspierała ją... pani doktor Marzena Guzy, prywatnie matka 8-letniej Marysi i 10-letniej Wikto-



rii. – To dla mnie oryginalny sposób na spędzenie przerwy pomiędzy szpitalnymi dyżurami – wyznała. W tym samym czasie jej mąż Tomasz składał wyposażenie szkolnej biblioteki i to na drabinie, którą sam przytąszczył z domu.

Natomiast roześmiane panie nauczycielki solidarnie „zaatakowały” pędzłami korytarz na parterze budynku, wspierane przez dobrego „ducha” całego przedsięwzięcia, wsędobylskiego woźnego Henryka Chrószczka. Wśród „robotników” dostrzegliśmy też małżonków pań dyrektorek – Tomasz Olichwer (radny) dzielnie zdzierał stare tapety, a Joachim Maśnica zajął się instalacją elektryczną w remontowanym sekretariacie.

(pej)



ZDJĘCIA: PRZEMYSŁAW JARASZ

Nauka troskliwa

Uroczystości związane z 15-leciem Stowarzyszenia Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski zakończyły się „plastycznym tortem” w Piwnicy rysia w Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 2 przy ul. Wolności 3 Maja w Zabrzę. Tam to 9 listopada otwarto ekspozycję prac uczniów Centrum Edukacji i Rehabilitacji z ulicy Wyciska. Na wystawie (czynną będzie do końca listopada) podziwiać można kilkadziesiąt dzieł wykonanych bardzo różną techniką i o bardzo różnej tematyce.

– Chcieliśmy aby nasze dzieci, bo to dla nich przecież jest Centrum, miały swój duży udział w jubileuszowych obchodach, aby to właśnie z okazji jubileuszu pokazać ich twórczość. – mówiła podczas wernisażu Iwona Piatek, dyrektor CEiR.

(j)

REKLAMA

„Głos Zabrze i Rudy Śl” nr 46
15.11.2007

Szkolenie dla... szkół